

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/70626,Akcja-wysiedlencza-w-gettach-na-terenie-powiatu-buskiego.html>



ARTYKUŁ

Akcja wysiedleńcza w gettach na terenie powiatu buskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

01.07.2020

Na terenie powiatu buskiego funkcjonowało kilka gett: w Chmielniku, w Busku-Zdroju, w Wiślicy, w Nowym Korczynie, w Stopnicy, w Pińczowie czy w

Pacanowie. W Chmielniku w październiku 1942 r. w getcie przebywało ok. 13 tys. Żydów.

Wysiedlenie w Chmielniku

Getto w Chmielniku obejmowało teren całego miasta z wyłączeniem ulic przyległych do pól.

Żandarm Wreide zastrzelił starszą Żydówkę o nazwisku Klajherlej, która ze względu na niedołężność została w swoim domu przy ul. Kolejowej 11. Żandarm Krauze wyrwał z rąk Żydówki o nazwisku Drukarz półtoraroczne dziecko, po czym je zastrzelił.

Pierwsze wysiedlenie rozpoczęło się tu 6 października 1942 r. Władysław Karyś w okresie okupacji niemieckiej był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP). Niemcy, obawiając się, że w ramach buntu Żydzi mogą wywoływać pożary, nakazali członkom OSP zarządzenie stanu pogotowia:

„(...) akcję wysiedlania Żydów przeprowadzała kompania Łotyszów przybyłych z Jędrzejowa. Było ich około 100. Byli w ciemnozielonych mundurach, uzbrojeni w zwykłe karabiny. (...) Zgromadzonych Żydów pędzili w większości pieszo szosą w kierunku Morawicy, gdzie nocowali, a dalej zapędzili ich do Chęcina, gdzie załadowali ich do podstawionego transportu kolejowego (...).¹⁷”

Żydów, którzy zostali w domach, zabijano. Żandarm Wreide zastrzelił starszą Żydówkę o nazwisku Klajherlej, która ze względu na niedołężność została w swoim domu przy ul. Kolejowej 11. Żandarm Krauze wyrwał z rąk Żydówki o nazwisku Drukarz półtoraroczne dziecko, po czym je zastrzelił. Zabito wówczas około dwieście osób. W czasie pierwszej akcji ponad 9 tys. Żydów wysiedlono w nieznanym kierunku. Drugie wysiedlenie odbyło się 5 listopada 1942 r. – około siedemset Żydów wysłano w kierunku Stopnicy.



**Busko Zdrój. Budynek
niemieckiego starostwa
powiatowego (fot. NAC)**

Trzecia akcja wysiedleńcza w Chmielniku miała miejsce 10 grudnia 1942 r. – około dwustu Żydów wysiedlono w kierunku Staszowa. Większość Żydów z Chmielnika zginęła w nazistowskim obozie zagłady w Treblince² Żydów przewożono wagonami bydlęcymi, wysypanych wapnem. Po dzień dzisiejszy w Treblince znajduje się pamiątkowy obelisk z wrytym napisem „Chmielnik”.

Wysiedlenie w Busku-Zdroju

Getto w Busku-Zdroju utworzono 1 kwietnia 1941 r. Latem 1941 r. przebywało w nim około 1723 Żydów, w tym dwieście trzydzieści pięć dzieci poniżej 10 roku życia. Warto zwrócić uwagę, że Busko-Zdrój pozostawało miastem w *Kreis Busko* z najmniejszą ilością deportowanych (16,3 procent nowoprzybyłych). Był to wynik decyzji dr. Schäfera, który uznał, że Busko-Zdrój ma pozostać miastem wolnym od Żydów. Akcja wysiedleńcza w getcie rozpoczęła się 1 lub 2 października 1942 r. Getto kordonem szczelnie otoczyła żandarmeria pod dowództwem Koeniga. Daniel Fischgarten, który przed wojną trudnił się wyrobem obuwia, a w czasie wojny przebywał w getcie w Busku relacjonował:

„(...) Rozkaz, aby w przeciągu 5 minut wyjść na ulicę. Ustawiono po 10 osób. Dzieci zabijano na miejscu, rozbijano o ściany i o słupy, brano za nogi i rozwalano główki, do starszych ludzi strzelano”.³

Po wysiedleniu Żydów, w pierwszych dniach października 1942 r., członkowie *Sonderdienst* plądrowali mieszkania żydowskie. Około 50-letnia Miriam Cukier ukryła się za szafą w swoim mieszkaniu na ul. Kilińskiego. Członkowie *Sonderdienst* wyciągnęli ją z budynku i na miejscu zastrzelili.³ Podobny los spotkał kobietę o nazwisku Binensztok, która ze względu na niedołężność pozostała w domu. Patrol *Sonderdienst* wyciągnął ją z łóżka i rozstrzelał na podwórku przed jej domem. Zarówno Cukier, jak i Binensztok pochowano

na kirkucie w Busku-Zdroju.

Około 50-letnia Miriam Cukier ukryła się za szafą w swoim mieszkaniu na ul. Kilińskiego. Członkowie Sonderdienstwyciągnęli ją z budynku i na miejscu zastrzelili.

Żydów pędzono w kierunku Jędrzejowa, położonego około 38 km od Buska-Zdroju. Droga biegła przez Pińczów, gdzie przeprowadzono selekcję. Część Żydów wysłano do obozu pracy działającego w Skarżysku-Kamiennej przy fabryce amunicji Hasag (*Hugo Schneider Aktiengesellschaft*).

Szapsi Rappaport z Pińczowa

Żydów przebywających w getcie w Pińczowie zgromadzono na placu dawnego browaru.



Stacja kolejowa w Chmielniku

(fot. NAC)



Stacja kolejowa w Chmielniku

(fot. NAC)

Wszystkich, których nie stawili się na zbiórkę, rozstrzelano. Wśród nich znajdowali się starcy, niewidomi oraz chorzy. Żydów z Pińczowa pędzono szosą do Jędrzejowa na stację kolejową. Nietypowo potoczyły się losy pińczowskiego rabina Szapsi Rappaporta i jego rodziny, którym udało się załatwić obywatelstwo Paragwaju. Po dotarciu piechotą do Jędrzejowa, Rappaport pokazał papiery staroście jędrzejowskiemu, który nakazał odprowadzić rodzinę do tamtejszego getta. Jak wspominał jego krewny Menachem Horowicz:

„(...) Była godzina 11 w nocy, gdy żandarmi przyprowadzili rabina Rappaporta, jego żonę i pięcioro jego dzieci do getta. Weszli oni do domu, w którym mieszkałem. Rabin Rappaport był moim kuzynem, więc jako do rodziny przyszedł przede wszystkim do mnie. (...) Przyprowadzeni przez żandarmów niemieckich, przedstawiali oni straszny widok. Byli wymarzni, głodni, od dwóch dni nic nie jedli, śniali się wszyscy na nogach. (...) Rano żandarmeria niemiecka przyszła po nich. Zabrano całą rodzinę i wysłano do Niemiec (...) Kuzynka moja przebywała z rabinem Rappaportem w jednym lagrze. Opowiadała mi ona, że rabin został, wraz z całą swoją rodziną, rozstrzelany.”⁴

Wysiedlenie ze Stopnicy

Getto w Stopnicy powstało 5 kwietnia 1941 r. W kwietniu 1942 r. stopnickie getto zamieszkiwało około 5300 Żydów.

Większość Żydów z Pacanowa, z Nowego Korczyna oraz z Stopnicy zginęła w nazistowskim obozie zagłady w Treblince. Przeważająca większość z nich, tkwiła w przeświadczeniu, że tylko posłuszeństwem uda się ocalić naród.

Akcja wysiedleńcza rozpoczęła się w dniach 5-6 października 1942 r wraz z przybyciem Żydów z getta w Chmielniku. Niemiecka policja i ukraińskie oddziały pomocnicze przy pomocy miejscowej polskiej policji i straży pożarnej zastrzeliły około czterysta starszych Żydów i dzieci na cmentarzu żydowskim. Jak relacjonował jeden ze świadków, 6 listopada 1942 r. wszystkim Żydom nakazano zgromadzić się na placu w Stopnicy. Około 1,5 tys. młodych i zdolnych do pracy Żydów wysłano do obozu pracy w Skarżysku-Kamiennej. 3 tys. osób skierowano w stronę Szczucina. Jan Wojciechowski był świadkiem wysiedlania Żydów z Stopnicy:

„(...) W godzinach porannych polecono wszystkim żydom opuścić domy w ciągu 1 godziny i zebrać się na rynek. Wówczas przybyli żydzi od Oleśnicy i Staszowa pod eskortą Ukraińców w służbie niemieckiej. Uszeregowani następnie w 4 czy 5 wraz z dziećmi zostali skierowani w stronę Pacanowa-Szczucina. W czasie postoju i marszu eskorta strzelała do ociągających się Żydów lub nie idących w szeregu. Także cała droga była zasłana trupami, których w przybliżeniu 300 osób chowała milicja żydowska na nowym cmentarzu w grobie masowym.”⁵

Wysiedlenie z Nowego Korczyna

W Nowym Korczynie, gdzie przebywało około 4 tys. Żydów, likwidacja getta rozpoczęła się 2 października 1942 r. wymordowaniem części Judenratu. Pozostałe 3 tys. osób pędzono w stronę Pacanowa, a następnie Szczucina. Władysław Woźniak był świadkiem wysiedlenia Żydów w Nowym Korczynie:

„(...) Pędzili ich pieszo w stronę Pacanowa. Przejeżdżając przez Nowy Korczyn widziałem, jak Niemcy poszukiwali po domach Żydów, którzy się ukryli przed wysiedleniem. Kogo znaleźli zastrzelili na miejscu.”⁶

Większość Żydów z Pacanowa, z Nowego Korczyna oraz z Stopnicy zginęła w nazistowskim obozie zagłady w Treblince. Przeważająca większość z nich, tkwiła w przeświadczeniu, że tylko posłuszeństwem uda się ocalić naród. Część zdawała się na różnorakie przepowiednie. Stanisław Jaklewicz wspominał rozmowę, którą odbył w 1941 r. z mleczarzem „Berkiem”:

„(...) gdy mu mówiłem: «Berku, skoczylibyście Niemcom do gardeł, nawet tylko z zębami. Tak was mordują jak barany.» Odpowiedział: «Jest przepowiednia, że gdy wymarzną kuropatwy, wyginą i Żydzi. My nic tu nie poradzimy». Trzeba przyznać, że mrozy w 1941 były tak straszne, że kuropatwy wymarły po polach.”⁷

Szacuje się w czasie okupacji niemieckiej na terenie powiatu buskiego przebywało około 30 tys. Żydów. Wojnę przeżyło zaledwie kilkudziesięciu z nich.

¹ AIPN KI, 53/5238, Protokół przesłuchania świadka Karysia Władysława, Kielce, 25 VI 1969 r., k. 373.

² K. Trzeskowska-Kubasik, *Lista ofiar terroru niemieckiego na terenie powiatu buskiego* [w opracowaniu], zob. https://pamiectreblinka.pl/ksiega-imion/baza-osob/?fwp_miasto=Chmielnik (dostęp: 15 VI 2020 r.)

³ ŻIH, 301/254, Relacja Fischagrtena Daniela, b. d, k. 1.

⁴ AIPN KI, 53/4475 cz. 1, Ankieta dot. zabójstwa Cukier, 22 VI 1968 r., k. 87-88.

⁵ Yad Vashem, 03/1316, M. Horowicz, Zeznanie.

⁶ *400 Jews, mostly invalids and elderly who had trouble leaving their houses were captured and promptly shot on the spot. A selection took place at the central square and fifteen hundred able and younger Jews, who were able to work, were deported in trucks belonging to the munitions company Hasag to a work camp in Skarzysko-Kamienna* [See KielceRadom SIG Journal, IV:3]. *The rest, about 3,000 men, women, and children, were marched to nearby Szczucin [11 miles southeast] and from there taken by train to the death camp at Treblinka*, cyt. za: Stopnica, „The Kielce-Radom Special Interest Group Journal”, 2001, vol. 5, nr 2, s. 8.

⁷ AIPN GK 179/114, Protokół przesłuchania świadka Wojciechowskiego Jana, Stopnica, 14 III 1946 r., k. 125-126.

COFNIJ SIĘ